

## ARCHITEKTURA DOMINIKAŃSKA XIII WIEKU W POLSCE

### Stan badań, zagadnienia i potrzeby

Badania nad polską sztuką gotycką wkraczają ostatnio, jak się zdaje, w nową fazę. Z zainteresowaniami nad początkami gotyku w Polsce łączy się konieczność studiów nad ruchem budowlanym zakonów żebrzących, który, jak się mniema, odegrał w procesie recepcji gotyku rolę zasadniczą, jednocześnie zaś stanowi sam w sobie ważny problem badawczy. Uświadomienie potrzeby studiów w tym kierunku wzrasta, są one w różnych zakresach podejmowane w poszczególnych ośrodkach. Zanim jednak dadzą podstawę dla nowych uogólnień, warto dokonać rekapitulacji dotychczasowych poglądów oraz zarysować wynikające z aktualnego stanu badań perspektywy badawcze.

Podstawę dla badań historyków sztuki stanowią badania historyków, prowadzone dla omawianych tu zagadnień z punktu widzenia historii instytucji kościelnych oraz historii społeczno-gospodarczej. Podjęte w tej mierze studia nad dominikanami, które dały liczne opracowania w literaturze obcej, rozwija w Polsce przede wszystkim prof. Jerzy Kłoczowski<sup>1</sup>. Co przy tym ważne dla historii architektury, to że prace te dostarczyły listę klasztorów polskiej prowincji i określili ich metryki fundacyjne<sup>2</sup>. Ustalenia te są istotnie pomocne dla opracowań obiektów architektonicznych, choć oczywiście daty fundacji stanowią jedynie punkt wyjścia dla działań budowlanych, które artystycznie nie musiały być zdeterminowane powiązaniami instytucjonalnymi i organizacyjnymi zakonu. Według wspomnianej listy fundacji, do końca XIII w. prowincja polska (początkowo obejmująca też Czechy) liczyła trzydzieści dwa domy męskie i trzy żeńskie, zakładane w dwóch etapach<sup>3</sup>. W pierw-

<sup>1</sup> J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII—XIV wieku*, Lublin 1956; tenże, *Dominikanie polscy nad Bałtykiem w XIII w.*, „Nasza Przeszłość” t. 6: 1957 s. 83—126; tenże, *Wspólnoty chrześcijańskie. Grupy życia wspólnego w chrześcijaństwie zachodnim od starożytności do XV wieku*, Kraków 1964 s. 264—369; *Kościół w Polsce*, t. 1: *Sredniowieczne*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1966, s. 673.

<sup>2</sup> Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku*, s. 288 n.

<sup>3</sup> Por. aneks: Wykaz trzynastowiecznych klasztorów dominikańskich prowincji polskiej.



szym, do połowy stulecia, ufundowano najpierw siedem domów, tzn. macierzysty ośrodek krakowski i sześć powstałych na skutek tzw. rozszania krakowskiego, czyli uchwały pierwszej kapituły prowincjonalnej w 1225 r. Te placówki — we Wrocławiu, Kamieniu Pomorskim, Gdańsku, Sandomierzu, Płocku (oraz w Pradze) — objęły znaczny obszar ówczesnej Polski w jej największych miastach, tworząc terytorialne ramy, uzupełnione w latach trzydziestych i czterdziestych o fundacje w pozostałych dzielnicach: w Wielkopolsce — Poznań, w Polsce środkowej — Sieradz, na Kujawach — Brześć, na Opolszczyźnie — Racibórz, w Prusach — Chelmno i Elbląg, (oraz na Morawach — Brno i Olomuniec). Drugi etap, w drugiej połowie XIII w., przyniósł w zasadzie tylko powiększenie liczby domów w obrębie poszczególnych dzielnic<sup>4</sup>. Fundatorami klasztorów byli w przeważającej większości książęta, często — zwłaszcza w pierwszym okresie — we współpracy z biskupami, wyjątkowo tylko mamy do czynienia z fundacjami rodów rycerskich (oraz w jednym przypadku — opata benedyktynów), na Pomorzu Wschodnim zaś, spełniali tę rolę mistrzowie Zakonu; ani jedna natomiast placówka polska nie była fundacją mieszczańską, jak to miało miejsce w lepiej zurbanizowanych miastach europejskich, posiadających już wówczas rozwinięte samorządy miejskie<sup>5</sup>. Ewentualna pomoc dla historyków budownictwa, pomimo wyżej wymienione zastrzeżenia, może się też kryć w liście prowincjałów polskiej prowincji, a przydatne okazać się mogą ustalenia dotyczące składu osobowego poszczególnych domów, oraz kontaktów międzyklasztornych, także poza granicami prowincji<sup>6</sup>. Nie dla wszystkichk wprawdzie fundacji ustalenia historyczne są jednakowo ścisłe i wyczerpujące, jednakże wypełniony w istocie kwestionariusz historyczny pozostawia znaczną liczbę pytań, na które odpowiedź należy do historyków architektury. (Można tu wspomnieć między innymi o zagadnieniu misji pruskich i wschodnich, opracowanym przez historyków<sup>7</sup>, a stawiającym historykom sztuki nie rozstrzygnięte dotychczas pytania o ewentualną zależność formy kościołów od ich projektowanej funkcji). Zostało to zresztą postawione przez historyka: „Pod adresem historyków architektury” — pisze Jerzy Kłoczowski — „trzeba wysunąć postulat, by w badaniach kompleksów budynków kościelno-klasztornych uwzględnili między innymi i kwestionariusz historyka zakonu. (...) Współpraca historyków architektury i zakonu dla obu stron [jest] bardzo pożądana”<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku*, s. 49.

<sup>5</sup> Tamże, s. 74.

<sup>6</sup> Tamże, s. 319.

<sup>7</sup> W. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, t. 1, Lwów 1904; T. Manteuffel, *Papieżstwo i cystersi*, Warszawa 1955, passim; Kłoczowski, *Dominikanie polscy nad Bałtykiem — i inne*.

<sup>8</sup> Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku*, s. 25.



Fundacje dominikańskie w Polsce w XIII w.



Pierwszą próbę syntetycznego ujęcia ze strony historyków sztuki dał Władysław Łuszczkiewicz, stawiając zagadnienie odrębności architektury zakonnej: cysterskiej, dominikańskiej i franciszkańskiej, w XIII w. i jednocześnie starając się określić jej istotne cechy i znaczenie.<sup>9</sup> Cystersom przypisał wprowadzenie nowych zdobyczy konstrukcji i dekoracji w kamieniu, na etapie tzw. stylu przejściowego między romanizmem a gotykiem.<sup>10</sup> Dominikanom — głównie wprowadzenie cegły jako podstawowego tworzywa, materiału uprzednio nie stosowanego w Małopolsce<sup>11</sup>. Franciszkanie zaś mieli, wg niego, zasadniczy udział w tworzeniu polskiej architektury gotyckiej, czerpiąc w pierwszej fazie z doświadczeń dominikańskich, w drugiej natomiast — wprowadzając coraz więcej elementów stylowo nowych. Analizując kościoły franciszkańskie od zawichojskiego do obu sądeckich stwierdził Łuszczkiewicz, że temu właśnie zakonowi zadzięczamy przyjęcie i rozwinięcie gotyku w Polsce, choć nie bez udziału zarówno wcześniejszych budowli cysterskich i dominikańskich, jak i późniejszych — wznoszonych przez „świeckich architektów miast polskich”<sup>12</sup>.

Następni badacze, przyjmując w zasadzie takie rozwiązanie, powtarzali jego poglądy, dorzucając do nich własne obserwacje i bardziej szczegółowe stwierdzenia. Pomimo to jednak, zasadniczy obraz dany przez Łuszczkiewicza pozostał w istocie niezmienny w syntetycznych zarysach zagadnienia, gdzie architektura dominikańska, wraz z całą architekturą miejskich zakonów żebrzących, jest nadal ujmowana ogólnikowo i intuicyjnie, jako „zwiastuny” i pionierskie zapowiedzi gotyku. „O ile zakony franciszkanów i dominikanów” — napisał w 1962 r. Jan Zachwatowicz — „nie wniosły do architektury polskiej nic z zakresu wielkich problemów architektonicznych i wielkich realizacji, budując proste, skromne, celowe «domy słowa bożego i modlitwy» — zaważyły one bardzo na drogach jej rozwoju, poprzez upowszechnienie formy gotyckiej, przede wszystkim zaś mało dotychczas znanego materiału budowlanego — cegły”<sup>13</sup>. Trafność tego osądu oparta jest w większej mierze na intuicyjnym ujęciu, aniżeli na uogólnieniu badań analitycznych.

<sup>9</sup> W. Łuszczkiewicz, *Architekci zakonnicy XIII wieku w Polsce i pozostałe ich prace*, „Rocznik Zarządu Akad. Umiej. w Krakowie” za r. 1889, s. 103—130; tenże, *Architektura najdawniejszych kościołów franciszkańskich w Polsce. Przyczynek do historii gotycyzmu*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki” 4(1891) s. 139—181.

<sup>10</sup> Łuszczkiewicz, *Architekci zakonnicy*, s. 110.

<sup>11</sup> Tamże, s. 121.

<sup>12</sup> Łuszczkiewicz, *Architektura najdawniejszych kościołów*, s. 181.

<sup>13</sup> J. Zachwatowicz, *Architektura*, w: *Historia sztuki polskiej*, red. T. Dobrowolski i W. Tatarkiewicz, t. 1, Kraków 1962, s. 187.

Studia szczegółowe od czasów Łuszczkiewicza prowadzone były w paru kierunkach. Przede wszystkim były to badania opisowo-analityczne samych budowli. W ich wyniku zwiększyła się lista obiektów dominikańskich (np. o Poznań<sup>14</sup> lub Sieradz<sup>15</sup>) oraz poszerzyła znajomość dawniej już znanych (w Krakowie<sup>16</sup>, Sandomierzu<sup>17</sup>, Wrocławiu<sup>18</sup>). O ile przy tym starsze badania faktograficzne opierały się przede wszystkim na dociekaniach historycznych, o tyle nowsze studia uwzględniają, jako podstawowy element kwestionariusza badawczego, rozpoznanie obiektów metodami archeologiczno-architektonicznymi. W sumie jednak, większość dominikańskich klasztorów, mających trzynastowieczną metrykę, pozostaje nadal poza zasięgiem zainteresowań historyków architektury. W wielu miejscach, gdzie stoją dziś czternastowieczne lub późniejsze kościoły, można by spodziewać się relikwów założeń wcześniejszych, jak to było sygnalizowane np. dla Raciborza<sup>19</sup>, Chełmna<sup>20</sup>, Opola<sup>21</sup>, Cieszyna<sup>22</sup>. W innych — gdzie budynki klasztorne nie przetrwały

<sup>14</sup> Opracowania monograficzne dał E. Linette, *Zabytek wczesnogotyckiego budownictwa w Poznaniu*, „Przegląd Zachodni” R. 9: 1953 t. 2 s. 466—479; tenże, *Wczesnogotycki wystrój chóru kościoła dominikanów w Poznaniu*, „Biuletyn Historii Sztuki” R. 21: 1959, s. 344—356; dalsza literatura por. M. Pietrusińska, *Katalog i bibliografia zabytków*, w: *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, red. M. Walicki, Warszawa 1971 s. 824.

<sup>15</sup> K. Szczepkowska, *Powiat sieradzki. Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 2, z. 10, Warszawa 1953, s. 20—24; M. Walicki, *Powiat sieradzki*, „Ochrona Zabytków Sztuki” 1(1930/31) s. 432—437.

<sup>16</sup> Ostatnio opracowanie monograficzne dał J. Jamroz, *Sredniowieczna architektura dominikańska w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, t. 41: 1970, s. 5—29; dalsza literatura por. Pietrusińska, *op. cit.*, s. 818.

<sup>17</sup> Podstawowe opracowanie monograficzne dał W. Łuszczkiewicz, *Kościół św. Jakuba w Sandomierzu*, „Spraw. Komis. do Bad. Hist. Sztuki” 2(1891), s. 27—52; dalsza literatura por. Pietrusińska, *op. cit.*, s. 825.

<sup>18</sup> Badania obiektu, dotąd nie publikowane, prowadzi aktualnie E. Matychowicz; por. Pietrusińska, *op. cit.*, s. 831.

<sup>19</sup> K. Prus, *Świątobliwa Ofka Piastówna i klasztor SS. Dominikanek w Raciborzu*, Opole 1948; G. Chmarzyński, *Sztuka górnośląska*, w: *Ziemia Staropolska*, t. 5: *Górny Śląsk*, Poznań 1959 s. 356, 379; M. Kutzner, *Racibórz*, Wrocław 1965 s. 94—99; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Powiat raciborski. Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 7, z. 13, Warszawa 1967, s. 42—44.

<sup>20</sup> J. Heise, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, Bd 2: *Kulmerland und Löbau*, Danzig 1887—95, s. 54—61; G. Chmarzyński, *Sztuka pomorska*, w: *Słownik geograficzny państwa polskiego*, t. 1, Warszawa 1937, s. 946; J. Błachnio, *Zabytki powiatu chełmińskiego*, Grudziądz 1962, s. 15.

<sup>21</sup> Chmarzyński, *Sztuka górnośląska*, s. 255; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Miasto Opole i powiat opolski. Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 7, z. 11, Warszawa 1968, s. 21—29; U. Popłonyk, *Opole*, Wrocław 1970, s. 104—122.

<sup>22</sup> Chmarzyński, *Sztuka górnośląska*, s. 380, 448; T. Dobrowolski, *Sztuka województwa śląskiego*, Katowice 1933, s. 22.

Uprzejmości dra Jana Samka zawdzięczam wiadomość, że w trakcie



— można oczekiwać odkrycia fundamentów, a w rezultacie odczytania kształtu założeń, a co najmniej — lokalizacji w obrębie miast; badania takie postulowano dla Kamienia Pomorskiego<sup>23</sup>. Wolno także mniemać, iż niektóre kościoły zachowały spore partie trzynastowieczne, jak wskazują zarówno przykłady badań prowadzonych prawie przed stu laty, np. w Sandomierzu, gdzie pod barokowymi obudowaniami Łuszczkiewicz odkrył stojącą prawie w całości bazylikę z lat około połowy XIII w.<sup>24</sup>, jak i aktualnie badane obiekty, np. w Płocku, gdzie kościół datowany w starszej literaturze na wiek XVI, kryje pod tynkiem założenie trzynastowieczne<sup>25</sup>.

Oprócz obiektów w ogóle nie badanych<sup>26</sup>, istnieje szereg takich, które od dawna są przedmiotem zainteresowań i doczekały się w niektórych wypadkach liczniejszych opracowań monograficznych. Wymienić tu można kościół Św. Dominika w Poznaniu<sup>27</sup>, Św. Wojciecha we Wrocławiu<sup>28</sup> czy choćby, dzięki niedawnym odkryciom, kościół Św. Mikołaja w Gdańsku<sup>29</sup>, a przede wszystkim — klasztor

prac remontowych kościoła, przeprowadzanych w ostatnich latach, odsłonięto częściowo wendyjski wątek murów od zewnątrz oraz maswerki w oknach; w czasie prac nad redakcją katalogu zabytków powiatu cieżyńskiego zwrócono uwagę na maswerk w portalu zachodnim. Wszystkie te elementy pozwalają datować prezbiterium kościoła na 2 poł. XIII w., a korpus — zapewne na przełom XIII i XIV stulecia.

<sup>23</sup> H. Dziurka, *Zabytki Kamienia Pomorskiego*, Szczecin 1958, s. 64; W. Filipowiak, *Początki Kamienia Pomorskiego*, Szczecin 1958, s. 29; tenże, *Kamień wczesnodziejowy*, Szczecin 1959.

<sup>24</sup> Łuszczkiewicz, *Kościół św. Jakuba*.

<sup>25</sup> W. H. Gawarecki, *Wiadomość o zgromadzeniu Księży Dominikanów w Płocku*, „Alleluja” (Warszawa) 1843, s. 207 n.; A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1917, s. 503—509; R. Cieśla, *Płock — powstanie i rozwój miasta*, „Notatki Płockie” 2: 1957, s. 5—8; Z. Tomaszewski, *Sprawozdanie z inwentaryzacji architektonicznej przeprowadzonej w Płocku w roku 1956*, „Notatki Płockie” 2: 1957, s. 26—31; Pietrusińska, *iw.*, s. 742.

Panu doc. dr Andrzejowi Tomaszewskiemu zawdzięczam informację, że kościół płocki zachował się w swym trzynastowiecznym kształcie, wraz z fragmentami ceramicznej dekoracji (portal), podobnej do dekoracji kościoła św. Jakuba w Sandomierzu, oraz że czytelne są tam pozostałości klasztoru.

<sup>26</sup> Oprócz kilku fundacji (w Krakowie, Sandomierzu, Wrocławiu, Poznaniu a także w Gdańsku i Sieradzu) w zasadzie wszystkie pozostałe klasztory dominikańskie nie są przebadane metodycznie.

<sup>27</sup> Linette, *iw.*

<sup>28</sup> Por. przypis 18; por. też T. Kozaczewski, *Pierwotny kościół franciszkański we Wrocławiu*, „Rozprawy Komisji Hist. Sztuki Wroc. Tow. Nauk.” t. 3: 1963, s. 240—249.

<sup>29</sup> A. Zbierski, *Dotychczasowe wyniki badań archeologicznych w kościołach Św. Mikołaja i Św. Katarzyny w Gdańsku*, „Rocznik Gdański” 15/16: 1956—57, s. 53—77; tenże, *Początki Gdańska w świetle najnowszych badań*, w: *Gdańsk, jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, s. 11—29; R. Massalski, J. Stankiewicz, *Rozwój urbanistyczny*

krakowski<sup>30</sup>. Z tym wszystkim jednak, studia te nie przynoszą ustaleń ostatecznych, zdania badaczy wielokrotnie są podzielone, nadal pozostaje sporo kwestii otwartych. I tak np. klasztor w Krakowie doczekał się wprawdzie największej liczby opracowań, jednakże prawie każdy z autorów dochodzi do odmiennych wniosków. Nie relacjonując tu wszystkich kolejno zmieniających się opinii, wystarczy zacytować sądy najnowsze, zawarte w trzech publikacjach, wybierając z nich fragmenty dotyczące jednego tylko elementu zabudowań, mianowicie tzw. refektarza postnego; co prawda refektarz ten stanowi najbardziej kontrowersyjną część zespołu budowlanego. Józef Jamroz, ostatni monografista klasztoru, widzi w nim pierwsze oratorium braci, powstałe za czasów biskupa Iwona, w formie kamiennej sali, podzielonej na dwie nawy rzędem słupów, wspierających otwarte wiązanie dachowe, wzniesionej nad podziemnym pomieszczeniem pierwszego kapitulacza. Od zachodu przylegały doń budynki pierwszego klasztoru. Około roku 1240 kompleks ten uległ przeróbkom, z którymi Jamroz wiąże ceglana nadbudowę oratorium<sup>31</sup>. Odmienne sądy wysunął ostatnio Franciszek Studziński, od paru lat prowadzący amatorskie badania archeologiczne i architektoniczne w tej części zabudowań klasztornych. Refektarz był wg niego „niewątpliwie kościołem Św. Trójcy należącym do najstarszej i jedynej parafii na początku XIII w. w Krakowie”<sup>32</sup>. Miał to być kościół salowy, wzniesiony z trzech rodzajów „z grubsza obrobionego kamienia”, przekryty stropem, z trzema oknami i portalem zachowanym in situ; wewnątrz cały polichromowany. Dominikanie natychmiast po przejściu go mieli przystąpić do prac adaptacyjnych, w trakcie których, do 1223 r., przekształcili okna ścian południowej i północnej oraz — dopiero wówczas — podpiwniczyli budynek. Po zniszczeniach w 1241 r. znów, wg autora, dokonano między innymi przeróbki okien w ścianie północnej oraz nad kościołem wybudowano „gotycką salę” pełniącą być może przez czas pewien funkcję refektarza. Budynki przyległe od zachodu nie były, wg Studzińskiego, związane z pierwszym kościołem<sup>33</sup>. W nowo wydanej historii polskiej sztuki romańskiej klasztor dominikański w Krakowie interpretowany jest jeszcze inaczej.

i architektoniczny Gdańska, w: *Gdańsk, jego dzieje*, s. 129—267; Pietrusińska, *iw.* s. 685.

<sup>30</sup> Por. przyp. 16.

<sup>31</sup> Jamroz, *iw.*

<sup>32</sup> F. Studziński, *Nowe odkrycia i prace konserwatorskie w refektarzu klasztoru dominikanów w Krakowie*, „Ochrona Zabytków” R. 23: 1970, s. 36—47.

Por. H. Münch, *Kraków do lokacji z r. 1257 włącznie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 3: 1958 s. 17, który wymienia kilka parafii w Krakowie dla tego okresu.

<sup>33</sup> Studziński, *iw.*



Wprawdzie sądy Zachwatowicza nie odbiegają od wniosków Jamroza (różnią się tylko tym, że ten pierwszy odczytuje przeznaczenie piwnicy pod oratorium na kryptę a nie na kapitularz<sup>24</sup>), jednakże autorka katalogu, tzw. oratorium nazywa refektarzem wzniesionym w drugiej ćwierci stulecia, stropowym, zbudowanym „zapewne z materiału z rozbiórki dawnego kościoła parafialnego Św. Trójcy”, przy czym dla tzw. krypty upatruje od początku funkcję piwnicy<sup>25</sup>.

Powyższe zestawienie, choć dotyczące tylko najnowszych pozycji bibliograficznych, dowodzi, jak daleko jest jeszcze do ostatecznego opracowania architektury klasztoru krakowskiego i to nie tylko w zakresie interpretacji, ale i znajomości podstawowych danych o obiekcie. Nie poruszono tu całego szeregu innych jeszcze dotyczących go problemów, stawianych w literaturze, jak np. poszukiwanie dla jego form środowiska proveniencyjnego lub próba ustalenia warsztatu, a także umiejscowienie wśród współczesnych budowli krakowskich lub polskich mendikańskich. Wydaje się, że dzisiejsza znajomość zabudowań w Krakowie nie zwalnia od dalszych fachowych badań archeologiczno-architektonicznych, które dałyby poznanie i określenie poszczególnych elementów klasztoru, i pozwoliły na poprawną rekonstrukcję oraz uściślenie datowania<sup>26</sup>. Przy czym, biorąc pod uwagę znaczenie obiektu, chciałoby się widzieć tu prace kompleksowe, spożytkowujące doświadczenia badań nad polską architekturą romańską, jakie prowadzono w ostatnich latach np. w Tumie, Wiślicy lub Tyńcu<sup>27</sup>. Postulat ten dotyczyć może także innych klasztorów dominikańskich, zwłaszcza w Sandomierzu<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> J. Zachwatowicz, *Architektura późnoromańska w wieku XIII*, w: *Sztuka polska przedromańska i romańska*, s. 183.

<sup>25</sup> Pletrusińska, jw. s. 720. Za tą ostatnią hipotezą przemawiać może, jak się zdaje, położenie tzw. oratorium w środku pd. skrzydła zabudowań klasztornych, niedbałe wtórne użycie kostki kamiennej oraz elementów portalu (bez impostów), a także podobieństwo tzw. krypty do piwnicy pod refektarzem w klasztorze sandomierskim.

<sup>26</sup> Aktualnie prowadzone samodzielnie prace konserwatorskie w klasztorze odkrywają niejednokrotnie nowe ciekawe fragmenty, domagają się jednak nadzoru i opracowania naukowego.

<sup>27</sup> A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, A. Kasinowski, *Łęczyckie opactwo Panny Marii w świetle badań z lat 1954—56*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 4: 1960; *Odkrycia w Wiślicy*, Warszawa 1963. „Rozprawy Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej”, t. 1, red. W. Antoniewicz, P. Biegański; „Folia Historiae Artium”, t. 6/7: 1971.

<sup>28</sup> W kościele Św. Jakuba w Sandomierzu przeprowadzono wielokrotnie cząstkowe badania archeologiczne i architektoniczne, których wyniki rozproszone są w różnych instytucjach; rozpoczęte w krakowskich Pracowniach Konserwacji Zabytków systematyczne badania naukowe

	Miasto	Dane historyczne			Znajomość pierwszego założenia architektonicznego		
		Wezwanie	Data fundacji	Fundator	Czas budowy	Typ założenia	Dekoracja
1	Kraków	św. Trójca (paraf.)	1222	biskup (Iwo)	2 ćw. lub poł. XIII w.	2- lub 3-nawowa hala (?), prezb. wydłużone, sklepienia 6-dzielne	ceramiczna (fryz, płytki) i kamienna
2	Sandomierz	św. Jakub (paraf.)	1226	biskup (Iwo)	2 ćw. i poł. XIII w.	3-nawowa bazylika stropowa, prezb. wydłużone, sklepienie (?)	ceramiczna, uzupełnienia kamienne
3	Wrocław	św. Wojciech (paraf.)	1226	biskup	2 ćw. lub 2 poł. XIII w.	1-nawowy z transeptem, prezb. wydłużone, sklepienia 6-dzielne	ceramiczna (fryz), kamienna — ?
4	Gdańsk	św. Mikołaj (par.)	1226—7	książe i biskup	2 ćw. XIII w. (?)	sala stropowa (?)	—
5	Kamień Pom.	św. Idzi (paraf.)	1226—7	ród rycerski	—	—	—
6	Płock	św. Dominik	1225—6	książe	poł. lub 3 ćw. XIII w.	1-nawowy, prezb. wydłużone	ceramiczna
7	Chelmno	śś. Piotr i Paweł	1233 (?)	—	obecny późniejszy, fragmenty trzynastowieczne nie przebadane		
8	Elbląg	Panna Marya	1233, 1238 (?)	mistrz Zakonu	obecny późniejszy, fragmenty trzynastowieczne nie przebadane		
9	Sieradz	św. Stanisław	po 1233	książe i biskup	poł. XIII w.	1-nawowy, prezb. wydłużone	ceramiczna (portal, fryz) i kamienna
10	Racibórz	św. Jakub (paraf.)	przed 1246	książe	poł. XIII w. (?) i ok. 1300 r.	1-nawowy, prezb. wydłużone, sklepienia 6-dzielne (?)	kamienna
11	Poznań	św. Dominik (par. św. Gotarda)	po 1241	książe	1244—53 — 1260 r.	2-nawowa hala, prezb. wydłużone, sklepienia 6-dzielne	ceramiczna portal, fryz) i kamienna
12	Brześć Kujaw.	św. Michał	lata 40-te	książe (?)	obecny późniejszy, nie przebadany		
13	Ząbkowice	św. Krzyż	ok. 1250 fundacja w Przylęku, 1285—1303 przeniesienie do Ząbkowic	—	obecny późniejszy, fragmenty wcześniejsze (XIII w. ?) nie przebadane		
14	Głogów	św. Piotr (par.)	przed 1253	biskup	zniszczony, fragmenty wcześniejsze (XIV w. — ?)		
15	Bolesławiec	św. Krzyż	1260—64	—	przebudowany, fragm. wcześniejsze w klasztorze (XIV w. — ?) nie przebadane		
16	Gryfia	św. Katarzyna	przed 1264	—	—		
17	Lublin	św. Stanisław	lata 60-te	—	późniejszy, założenie wcześniejsze nie przebadane		
18	Cieszyn	św. Maria Magdalena	lata 60-te lub 70-te	książe	2 poł. XIII w. i XIII/XIV w.	1-nawowy, z transeptem, prezb. wydłużone, wieloboczne zamknięcia, sklepienia	kamienna
19	Legnica	św. Krzyż	lata 70-te	książe	późniejszy, przebudowany, fragm. wcześniejsze (XIII w. — ?) nie przebadane		
20	Toruń	św. Mikołaj	ok. 1263—4	mistrz Zakonu biskup	późniejszy, zniszczony, założenie wcześniejsze nie przebadane		
21	Łęczyca	św. Dominik	lata 70-te	książe (?)	późniejszy, przebudowany, założenie wcześniejsze nie przebadane		
22	Wronki	Panna Marya	ok. 1280	książe	późniejszy, przebudowany, założenie wcześniejsze nie przebadane		
23	Opatowiec	św. Piotr	1283	opat tyniecki	późniejszy, odbudowany, założenie wcześniejsze nie przebadane		
24	Ślupsk	św. Jan	po 1278	książe	późniejszy, częściowo zrekonstruowany, nie przebadany		
25	Oświęcim	św. Krzyż	po 1283	książe	późniejszy, przebudowany, fragmenty wcześniejsze nie przebadane		
26	Warka	św. Stanisław	lata 80-te (?)	książe	—		
27	Opole	św. Wojciech (pa)	lata 80-te	książe i biskup	późniejszy, fragmenty wcześniejsze nie opracowane		
28	Tczew	Panna Maria	1289	książe	późniejszy, fragmenty wcześniejsze nie przebadane		
29	Lewin	—	lata 80-te (?)	ród rycerski	—		



Omówiony rodzaj studiów jest wprawdzie podstawowym lecz nie jedynym kierunkiem, w jakim prowadzono badania nad architekturą dominikanów. Nawet na tak niepełnej podstawie ustaleń przedmiotowych, podejmowano próby częściowych uogólnień, np. ujmowania obiektów dominikańskich w pewne grupy. Łączenie kościołów w Krakowie i Sandomierzu z zespołem budowli niedominikańskich powstałych w trzecim dziesiątku XIII w. i związanych z fundatorską działalnością biskupa krakowskiego Iwona, zapoczątkował Sas Zubrzycki<sup>39</sup>. Teza ta, przyjęta przez późniejszych badaczy, znalazła w nowszej literaturze wyraz w twierdzeniu o mecenasowskiej roli biskupa, przy czym sugeruje się, że również nieco późniejsze kościoły: franciszkanów w Krakowie i Zawichoście oraz dominikanów we Wrocławiu, Sieradzu i Poznaniu, są rezultatem związków z architekturą Italii, które zapoczątkować miał Iwo<sup>40</sup>. Skądinąd łączy się też kościoły dominikanów w Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Sandomierzu i Sieradzu w jedną grupę warsztatową, na podstawie podobieństw ich dekoracji ceramicznej<sup>41</sup>.

Zagadnienia warsztatowe pozostają w ścisłym związku z badaniami nad początkami budownictwa ceglanego, któremu w ostatnich latach poświęcono więcej uwagi<sup>42</sup>. Między innymi wskazano na ścisły jego związek z ruchem budowlanym mendykantów, odnajdując poświadczenia o zakładaniu cegielni<sup>43</sup>. Z drugiej strony, dostrzegano od dawna wyjątkową na obszarze Polski dekorację ceramiczną wczesnych kościołów dominikańskich<sup>44</sup>, a ostatnio przy-

(m. in. zgromadzono liczną dokumentację historyczną i fotograficzną) zostały przerwane.

<sup>39</sup> Sas Zubrzycki, *Sztuka średniowieczna*, Lwów 1886, s. 100.

<sup>40</sup> K. Białoskórska, *Problem relacji polsko-włoskich w XIII wieku — zagadnienie mecenatu biskupa Iwona Odrowicza i małopolskich opactw cysterskich*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji PAN. Oddział w Krakowie”, 1963, s. 249—257.

<sup>41</sup> Pogląd ten, jak się zdaje, wymaga weryfikacji, należy bowiem odróżnić wymianę warsztatową od naśladownictw, które mogą być nie równoczesne i niezależne od jednego środowiska proveniencyjnego. Portal poznański np., zdaje się być późniejszym naśladownictwem portalu w Sandomierzu, a cała charakterystyczna dekoracja ceramiczna kościoła sandomierskiego nie ma ani jednego elementu analogicznego w Krakowie Wrocławiu, Poznaniu, i na odwrót.

<sup>42</sup> Z. Świechowski, *Wczesne budownictwo ceglane w Polsce*, „Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu”, 1: 1961, s. 83—125; A. Wyrobisz, *Średniowieczne cegielnie w większych ośrodkach miejskich w Polsce*, „Studia z Dziejów Rzemiosła i Przemysłu”, 1: 1961, s. 55—83; T. Rudkowski, *Badania nad rozmiarami cegły średniowiecznego Wrocławia*, „Sprawozdania Wrocławskiego Tow. Nauk.” 7: 1952 (druk. 1955), dodatek 5; Z. Tomaszewski, *Badania cegły jako metoda pomocnicza przy datowaniu obiektów architektonicznych*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Warszawskiej”, nr 11, „Budownictwo” z. 4, 1953.

<sup>43</sup> Wyrobisz, jw., s. 61.

<sup>44</sup> Dotychczas stwierdzono dekorację ceramiczną w kościołach domini-



pisano dominikanom produkcję dekoracyjnych płyt posadzkowych w Krakowie, szeroko rozprowadzanych<sup>45</sup>. Uprzedzając przeprowadzone dalej porównania z wnioskami badaczy innych krajów europejskich, można na tym miejscu dodać, że literatura obca poświęcona budownictwu ceglanemu, nie łączy w tym stopniu rozprzestrzeniania technologii ceramicznej z działalnością dominikanów, upatrując raczej zależności od pewnych środowisk regionalnych, głównie Lombardii i krajów nadbałtyckich. Ceramiczne dekoracje, w tej mierze płyty posadzkowe, stosowali, jak się zdaje, przede wszystkim cystersi, od których dopiero przejmowali ową technikę także dominikanie<sup>46</sup>.

Nowszym kierunkiem badań nad budownictwem dominikanów jako zakonu miejskiego jest spojrzenie na jego zależności od ówczesnych procesów urbanizacyjnych. Opracowania historyczno-urbanistyczne, uwzględniając rolę fundacji mendykankich dla powstających i rozwijających się wówczas w nowym regularnym kształcie miast, oraz starając się ustalić ich miejsca w organizmach miejskich, dostarczają obszerny materiał, który pozwala już dziś na przeprowadzenie uogólniających porównań, a w rezultacie na odnalezienie pewnych prawidłowości w lokalizacjach przedsięwzięć budowlanych zakonu<sup>47</sup>. Przynajmniej starsze fundacje, tj. powstałe do połowy XIII w., zakładane były w przodujących miastach kraju, przede wszystkim w stołecznych ośrodkach księstw, i w ich najżywoźniejszych targowych osadach, z dala od grodu i podgrodzia, tracących wówczas swe uprzednie znaczenie na rzecz nowej struktury miejskiej, w miarę postępującej szybko urbanizacji. Nie zawsze czytelna jest dziś ich pierwotna śródmiejska lokalizacja, zagospodarowywanie się dominikanów przypadło bowiem na tzw. próg lokacyjny, czyli etap przejściowy przechodzenia miast na prawo niemieckie. Był to czas prób i doświadczeń, i niejednokrotnie dochodziło do zmiany poprzedniego ośrodka miejskiego na korzyść miejsca nowego, które zapewniało dogodniejsze warunki rozwojowi miasta. Choć zasadą było raczej trzymanie się terenu przedlokacyjnego, to jednak istniały przypadki translukacji, w wyniku której opuszczone tereny dezurbanizowały się, przyjmując rychło nazwę „starego miasta”, a czasem tam właśnie wznosił się klasztor do-

kańskich w Krakowie, Sandomierzu, Wrocławiu, Płocku, Sieradzu, Poznaniu, Opolu (?).

<sup>45</sup> M. Piatkiewicz-Dereniowa, *Płytki posadzkowe z opactwa benedyktynów w Tyńcu*, „Folia Historiae Artium”, 6/7: 1971, s. 239—267.

<sup>46</sup> Por. np. M. Aubert, *L'Architecture cistercienne en France*, Paris 1947 s. 313; R. Schnyder, *Die Baukeramik und der Mittelalterliche Backsteinbau des Zisterzienserklosters St. Urban*, Bern 1958.

<sup>47</sup> Podstawową literaturę dla wcześniejszych miast zbiera Pietrusińska, jw.; ten kierunek badań podejmowany jest szeroko w licznych studiach uczonych innych krajów europejskich.

minikański<sup>48</sup>. Tak było np. w Sandomierzu, dla którego Długosz określił fundację dominikańską „in antiqua civitate... extra muros...”<sup>49</sup>, co przez lata rozumiano jako obraz sytuacji współczesnej założeniu klasztoru, a co jest rejestracją przez piętnastowiecznego historyografa stanu jemu współczesnego. W podobnym położeniu pozostają wszystkie pierwsze klasztory dominikańskie, często już w końcu XIII w. stojące na przedmieściach lub na uboczu nowego centrum miasta lokacyjnego<sup>50</sup>. Sytuacja przypuszczalnie uległa zmianie w drugiej połowie XIII w., fundowane bowiem wówczas klasztory, lokowane były już w zależności od przeprowadzanej lub dopiero projektowanej regulacji, i znalazły się w większości już przy później wznoszonych murach miejskich, przeważnie w ich obrębie. Ścisłejsze ustalenie prawidłowości praktyki lokacyjnej klasztorów dominikańskich (zwłaszcza fundowanych w drugiej połowie stulecia) wymaga poszerzenia kwestionariusza badań o pytania jak, w ujęciu chronologicznym, kształtowały się związki pomiędzy regulacją miasta a miejscem usytuowania dominikanów: czy w najwcześniejszym przedlokacyjnym okresie klasztory dominikańskie nie wskazują tych osad wczesnomiejskich, w związku z którymi czyniono tzw. prima locatio (Kraków, Sandomierz, Wrocław), gdzie były zakładane fundacje dominikańskie, których data zbiegła się mniej więcej z datą prawnego aktu lokacji (Poznań, Ząbkowice, Głogów, Oświęcim); gdzie wreszcie sytuowano klasztory w miastach już uregulowanych. W sumie, odpowiedzi na powyższe pytania mogłyby być pomocne także dla historyków urbanistyki, ukazując pewne etapy rozwoju praktyki budowlanej, dotychczas bowiem studia urbanistyczne trzynastowiecznych miast opierają się w znacznej mierze na badaniach aktów lokacyjnych; tak np. zróżnicowana w poszczególnych ośrodkach i w poszczególnych okresach wielkość kościołów dominikańskich, okazałaby się przypuszczalnie przydatnym argumentem źródłowym w określaniu stopnia rozwoju danego miasta.

Jak się zdaje, ten kierunek badań niesie z sobą dalsze możliwości poszerzenia wiedzy o budownictwie dominikańskim, ponieważ — inaczej niż to było wcześniej — wnoszenie sakralnych obiektów było wówczas integralnym składnikiem miejskiego ruchu budowlanego<sup>51</sup>. Oprócz ustaleń prawidłowości w obrębie poszczególnych miast, dano na drodze badań urbanistycznych, i szerzej: nad szt-

<sup>48</sup> Por. np. A. Gieysztor, *Reforma urbanistyczna do połowy XIII wieku*, w: *Sztuka polska przedromańska i romańska*, s. 68.

<sup>49</sup> Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 3, Kraków 1864, s. 454—5.

<sup>50</sup> Wyjątkowe jest położenie kościoła w Raciborzu — przy Rynku.

<sup>51</sup> Ostatnio coraz częściej zwraca się uwagę na udział warsztatów miejskich w budownictwie zakonnym już przed połową XIII w.; por. np. Kozaczewski, jw., s. 247; M. Kutzner, *Cysterska architektura na Śląsku w latach 1200—1330*, Toruń 1969, passim.



ką poszczególnych ośrodków miejskich, próby wyjaśnienia obrazu geografii artystycznej Polski, w oparciu o opracowania kultury poszczególnych ziem i prowincji<sup>52</sup>. Miejsce budownictwa dominikańskiego nie jest w tym obrazie uściślone, choć sporadycznie wskazywano np. na odrębność klasztorów, powstałych na ziemiach Zakonu Krzyżackiego<sup>53</sup>. W literaturze obcej poczyniono takie ustalenia np. dla Niemiec, gdzie Richard Krautheimer rozróżnia pewne typy budowlane w zależności od poszczególnych prowincji<sup>54</sup>, lub dla Italii, gdzie Angiolo Romanini wyodrębniła specyficzną odmianę lombardzką<sup>55</sup>. Przebadanie polskiej prowincji dominikańskiej pod tym kątem widzenia mogło by określić miejsce jej rozwiązań budowlanych także w szerszej pojętej geografii architektury europejskiej, odnajdując zależności proveniencyjne i warsztatowe, lub próbując ewentualnie ustalić wpływy tradycji miejscowych, jak to np. dla Czech i Austrii zrobił Donin<sup>56</sup> a dla obszaru dzisiejszej Szwajcarii — Gantner<sup>57</sup>. Powinno to wypełnić lukę, dostrzeżoną przez Krautheimera, który napisał, że nie może we współczesnym mu stanie badań określić cech wczesnej architektury zakonów żebrzących w Polsce (a także w Czechach, Danii i Hiszpanii), choć jest pewien, iż pozostawała ona pod wpływem „archaizującej architektury włoskiej”<sup>58</sup>.

Mimo wszystkie wymienione tu kierunki, w jakich prowadzono badania nad budownictwem dominikańskim i które w wielu przypadkach przyniosły nowe odkrycia i ustalenia, syntetyczne sądy nie uległy, jak się rzekło, zasadniczej zmianie. Wynika to zwłaszcza, jak mi się zdaje, ze wspomnianych niedostatków w badaniach szczegółowych, braku monografii poszczególnych obiektów. W tym względzie sytuacja w literaturze obcej jest całkiem odmienna, powstało tam bowiem kilka opracowań omawiających wyłącznie ar-

<sup>52</sup> Np.: Kraków, jego dzieje i sztuka, red. J. Dąbrowski, Warszawa 1965; Szkice z dziejów Pomorza, red. G. Labuda, t. 1: Pomorze średniowieczne, Warszawa 1958; Gdańsk, jego dzieje i kultura, jw.; Dzieje Wielkopolski, t. 1: Do roku 1793, red. J. Topolski, Poznań 1969; Sztuka Wrocławia, red. T. Broniewski, M. Zlat, Wrocław 1967; W. Długoborski, J. Gierowski, K. Małczyński, Dzieje Wrocławia do roku 1807, Warszawa 1958; Studia sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego. Sandomierz 1967.

<sup>53</sup> G. Chmarzyński, Sztuka w Toruniu, Toruń 1934, s. 20.

<sup>54</sup> R. Krautheimer, Die Kirchen der Bettelorden in Deutschland, Köln 1925.

<sup>55</sup> A. M. Romanini, L'architettura gotica in Lombardia, Milano 1964.

<sup>56</sup> R. K. Donin, Die Bettelordenskirchen in Österreich zur Entwicklungsgeschichte der österreichischen Gotik, Wien 1935.

<sup>57</sup> J. Gantner, Kunstgeschichte der Schweiz, Bd 2: Die gotische Kunst, Frauenfeld 1947, s. 29, 82—94.

<sup>58</sup> Krautheimer, jw., s. 10.

chitekturę mendykancką<sup>59</sup>. Dostarczyły one dla tamtych obszarów szerszy przegląd klasztorów i kościołów, uzupełniony informacjami historycznymi, opisami architektury oraz licznymi przerysami planów i fotografiami, dając podstawę dla przeprowadzenia analizy porównawczej i wyciągnięcia wniosków. Podjęto też szerszy krąg zagadnień dotyczących budownictwa zakonów żebrzących, z których kilka uwzględniano wprawdzie i w naszej literaturze, inne jednak pozostają poza zainteresowaniami badaczy w Polsce lub są podejmowane sporadycznie. Ponieważ zatem, jak powiedziano, stan badań nad architekturą prowincji polskiej pozostawia sporo do zrobienia, warto może przypomnieć tu porównawczo kilka podstawowych kierunków, w jakich prowadzono badania w innych krajach.

Zabiegiem stosowanym prawie powszechnie w literaturze obcej jest rozwarstwienie chronologiczne architektury dominikańskiej, jej periodyzacja. Niemal wszyscy autorzy dokonywali podziału na etapy, ukazując dla każdego jego odrębne oblicze architektoniczne. Najlepszym przykładem może tu być analiza Meerssemanna, wg którego czytelne są trzy podstawowe okresy: I — „brzemienność” 1216—40, II „dzieciństwo” 1240—63, III — „młodość” 1264—1300<sup>60</sup>. Omawiając dzieje kolejnych fundacji w ramach owych okresów, uczony ten określił zasadnicze cechy tych etapów, co — zwłaszcza dla ustalenia chronologii polskich obiektów — winno mieć duże znaczenie pomocnicze. Nie wchodząc w rozpatrywanie wszystkich, chcę tu przedstawić jeden z wniosków, wg którego w pierwszym swym okresie architektura dominikańska jako taka właściwie nie istniała, kościołów budowanych wówczas od nowa nie znamy, a budownictwo braci ograniczało się w zasadzie do przeróbek lub adaptacji otrzymanych pomieszczeń<sup>61</sup>. Według Meerssemanna było to wynikiem konieczności natychmiastowej realizacji dwóch podstawowych celów zakonu: zamieszkania braci w nowo utworzonych placówkach i ewangelizacji ludności. Podobne stwierdzenia można znaleźć u Krautheimera, który jednak do pierwszej fazy zalicza istniejące już, choć prymitywne i tradycyjnie romanizujące, budo-

<sup>59</sup> Dla Niemiec: Krautheimer, jw.; J. Fait, Die norddeutsche Bettelordensbaukunst zwischen Elbe und Oder, Greifswald 1954; dla Austrii: Donin, jw.; dla dzisiejszej Szwajcarii: Gantner jw.; dla Anglii: A. R. Martin, Franciscan architecture in England, Manchester 1937; dla Francji: J. Evans, Art in mediaeval France 987—1498, London 1948 s. 141—148; dla Italii: Romanini, jw.; R. Wagner-Rieger, Die italienische Baukunst zu Beginn der Gotik, Graz-Köln 1956. Nadto prace ogólniejsze: L. Gillet, Histoire artistique des ordres mendiants, Essai sur l'art religieux du XIII<sup>e</sup> au XVII<sup>e</sup> siècle, Paris 1939; G. Meerssemann, L'architecture dominicaine au XIII<sup>e</sup> siècle. Legislation et pratique, „Archivum Fratrum Praedicatorum” 16: 1946, tamże starsza literatura.

<sup>60</sup> Meerssemann, jw., s. 142.



wle<sup>62</sup>. Pozostali autorzy stosują podział zbliżony raczej do tego, jaki dał Meerssemann, wskazując jednocześnie na luki w stanie badań nad tym pierwszym okresem architektury mendenkanckiej<sup>63</sup>.

Z periodyzacją ruchu budowlanego dominikanów łączy się ściśle zagadnienie zależności ich architektury od zakonnych przepisów budowlanych. Podstawowe opracowanie tego problemu dał Meerssemann, którego praca, jak zapowiada podtytuł: „Legislation et pratique”, przedstawia stosunek praktyki budowlanej do teorii zawartej w kolejnych konstytucjach dominikańskich i w uchwałach kapituł<sup>64</sup>. Autor przeprowadzając krytykę interpretowania trzynastowiecznej architektury w oparciu o dokładnie sformułowane przepisy budowlane z XVI w. akcentował, że dla XIII stulecia żadne „pozytywne i wyraźne ustawodawstwo nie istniało”, a przepisy zawarte w konstytucjach „są czysto negatywne: są to zastrzeżenia, mające na widoku praktykę ubóstwa, które zakon ślubował”<sup>65</sup>. Przytaczając owe zastrzeżenia sformułowane w kolejnych redakcjach konstytucji: Dominika Guzmána z 1220 r. Jordana Sasa z 1228 r., Rajmunda z Pennafort z lat 1238—40 i Humberta z Roman z lat sześćdziesiątych, a także podstawowe zarządzenia trzynastowiecznych kapituł, dotyczące spraw budownictwa, skonfrontował praktykę budowlaną z ustawodawstwem i wyciągnął wniosek — jak się wydaje obowiązujący i w badaniach budownictwa dominikańskiego w Polsce — że stosunek ów był różny w poszczególnych etapach chronologicznych. Najwięcej poszanowania znajdowały wytyczne władz zakonu w pierwszym okresie, w którym realizacja właściwych celów zgromadzenia odsuwała na plan dalszy sprawę programowych i artystycznie rozwiniętych przedsięwzięć i ambicji architektonicznych, z drugiej zaś strony — pierwsze pokolenie zakonne, działające za życia Dominika, wykazywało więcej zapału i wierności jego ideałom prostoty i ubóstwa. Dla drugiego okresu znalazł Meerssemann sporo przykładów łamania reguł budowlanych, co zresztą pociągało za sobą surowe kary, które jednak nie zdołały zatrzymać procesu rozchodzenia się praktyki budowlanej z teorią. Jednakowoż wzgląd na potrzeby artystyczne, które zaczynały wówczas odgrywać pewną rolę, ustępował nadal celom praktycznym działalności kaznodziejskiej, wymagającej powiększania i ozdabiania kościołów<sup>66</sup>. Dopiero trzeci okres, w którym wg autora „sztuka wkroczyła w dzieła dominikańskie”, przyniósł nie tyle zmianę ograniczających przepisów konstytucyjnych, co po-

<sup>62</sup> Krautheimer, jw., s. 19, 58.

<sup>63</sup> Por. np. Donin, jw., s. 39; Romanini, jw., s. 89; Gantner, jw., s. 83.

<sup>64</sup> Meerssemann, jw.

<sup>65</sup> Tamże, s. 138 n.

<sup>66</sup> Tamże, s. 165, 172.

biażliwość władz zakonnych wobec praktyk rozbieżnych z ustawodawstwem, a jednocześnie, wykształcająca się własna działalność budowlana i wytwórczość artystyczna niosły umiejętność swobodnej interpretacji przepisów<sup>67</sup>.

Oba zagadnienia, periodyzacji i zależności od przepisów zakonnych, mogą, jak mi się zdaje, znaleźć odniesienie w kwestionariuszu badawczym dla obiektów polskich. Przesłanki dla takiego odniesienia znajdują się między innymi we wspomnianych obserwacjach z zakresu urbanistyki oraz dziejów fundacji, które pozwalają proponować podział periodyzacyjny. Pierwszy etap, do połowy XIII w., obejmowałby dwanaście najstarszych fundacji, zakładanych w oparciu o odmienne od późniejszych przepisy i w innych warunkach urbanizacyjnych. Grupa ta kryje w sobie nieco odrębne problemy badawcze, w porównaniu z zabytkami z drugiej połowy stulecia. Zwłaszcza sześć obiektów najstarszych, powstałych jako rezultat „rozesłania krakowskiego”, domaga się w pierwszym rzędzie rozpoznania kształtu ich budowli, zatartego przez późniejsze przebudowy (Kraków, Gdańsk), w mniejszym stopniu dotyczy to obiektów nieco późniejszych, niejednokrotnie lepiej zachowanych w dużych partiach (Wrocław, Płock, Poznań). Ponadto próby określenia proveniencji form i zależności warsztatowych dla obu etapów, kierując poszukiwania ku różnym środowiskom w obrębie kraju i poza nim. Dla najwcześniejszych fundacji zwraca się uwagę zwłaszcza na krąg tradycyjnie romanizującego budownictwa, pozostającego pod wpływem Italii (ewentualnie poprzez ziemie południowo-niemieckie), podczas gdy po połowie stulecia większą rolę, jak wolno mniemać, zaczęło odgrywać środowisko czeskie, przez Śląsk (choć nadal nie bez udziału kręgów niemieckich). W tym też czasie rysuje się już odrębność ziem północnych, gdzie wpływ na architekturę miało budownictwo Zakonu Krzyżackiego, w obrębie szerzej ujmowanej architektury obszarów nadbałtyckich, choć ewentualne odrębności tamtejszego budownictwa dominikańskiego nie zostały precyzyjnie określone.

Odmienne też wygląda w obu okresach kwestia warsztatów wznoszących kościoły dominikańskie. W literaturze obcej wskazano na bezpośredni udział budowniczych świeckich w powstawaniu budowli zakonnych, a także na mecenasowską rolę fundatorów, zwłaszcza mieszczan<sup>68</sup>. Przy okazji ustalono, że istniały pewne regularności w praktyce budowlanej, jak np. nadzorowanie budowy przez jednego tylko zakonnika, prowadzonej wg ogólnych wytycznych zakonu, przy czym wysunięto przypuszczenie, iż dominikanie posługiwali się być może gotowymi projektami i formułami budowlana-

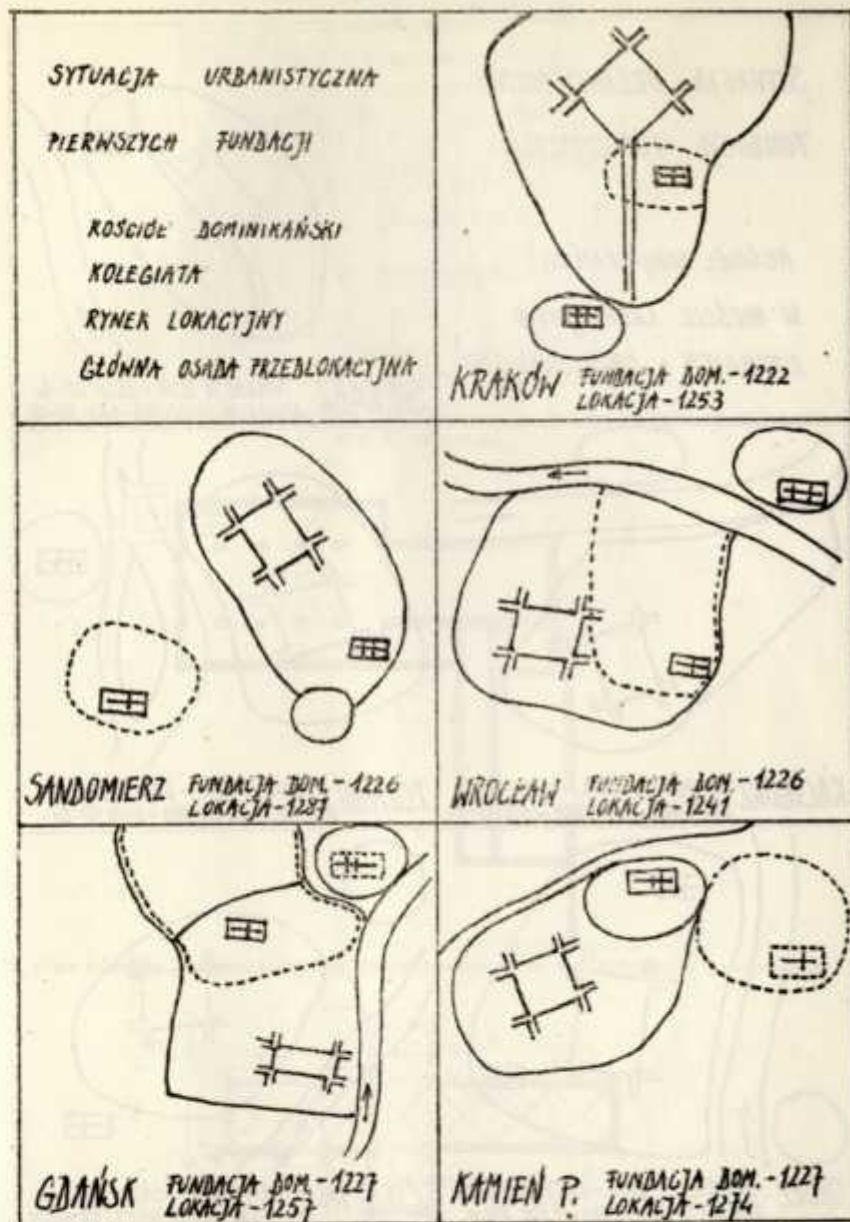
<sup>67</sup> Tamże, s. 175.

<sup>68</sup> Por. np. Donin, jw., s. 17; Romanini, jw., s. 76; Gantner, jw., s. 4.



nymi<sup>69</sup>. Ustalenia te nie wydają się miarodajne dla pierwszych fundacji w Polsce, gdzie, jak się rzekło, inny był stopień urbanizacji, a wykształcające się dopiero mieszczaństwo nie miało jeszcze swego udziału w sprawach budowlanych, natomiast fundatorowie — księżę i biskupi — posługiwali się zrazu zakonnymi warsztatami, głównie cysterskimi (choć ostatnio zwracano uwagę na zmianę tej sytuacji na Śląsku już w pierwszej połowie XIII w.<sup>70</sup>). Nieco później, w drugim etapie, powstające warsztaty miejskie przejęły rolę zakonnych, a fundatorski udział mieszczaństwa rozpoczyna się dopiero wraz z pierwszymi przebudowami klasztorów dominikańskich. Określenie konkretnych w tym względzie praktyk zakonu, w obu zresztą okresach, wymaga badań.

Można być przekonany, że badania takie prowadzone będą z poszerzeniem zainteresowań na zależności budownictwa dominikańskiego od całego współczesnego ruchu budowlanego oraz od wcześniejszych doświadczeń cysterskich. Wnioski płynące z rozwiązywania tego problemu w literaturze obcej kazały uczonym osądzić, że zależności te kształtowały się odmiennie w kolejnych okresach budowlanych. Na początku XIII w., nie wykształcona jeszcze architektura nowego zakonu czerpała wzory — wprawdzie w niewielkim stopniu — z rozwiązań cysterskich, przede wszystkim przejmując układ budynków klasztornych, połączonych z kościołem, oraz znaczne uproszczenia kompozycji a zwłaszcza ograniczenia dekoracji; jednocześnie, jak wspomniano, budownictwo dominikańskie pozostawało w ściślejszej zależności od budownictwa miejskiego<sup>71</sup>. W późniejszym okresie, „dopiero po roku 1240” — jak sądzi Meerssemann — „dominikanie zaczynają mieć własną architekturę a i tę należy studiować wspólnie z architekturą braci mniejszych”<sup>72</sup>. Inni uczeni również upatrują zasadność traktowania architektury mendykanckiej jako zjawiska jednolitego<sup>73</sup>. Zagadnienia te nie zostały dotąd jednoznacznie postawione przez badaczy polskich, choć poruszano je przy różnych okazjach<sup>74</sup>. Przypuszczać można, że prowadzone w tym aspekcie badania obiektów polskich w ramach kolejnych etapów, mogą dopomóc w uściśleniu tych kwestii. Z tym zastrzeżeniem, oczywiście, że nie wszystkie wnioski piśmiennictwa obcego mogą się stosować do materiału z obszaru Polski, gdzie w pierwszym okresie inaczej układały się zależności



<sup>69</sup> Meerssemann, jw., s. 136; Donin, jw. s. 18.

<sup>70</sup> Por. przyp. 51.

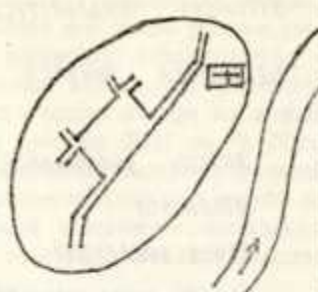
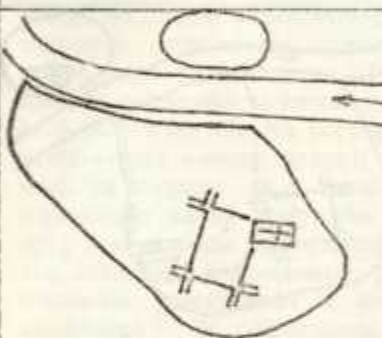
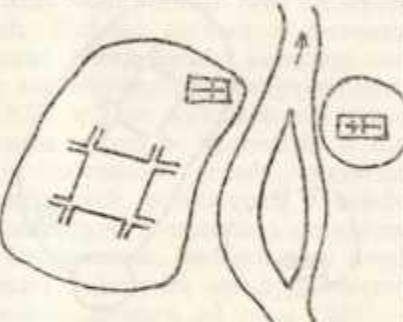
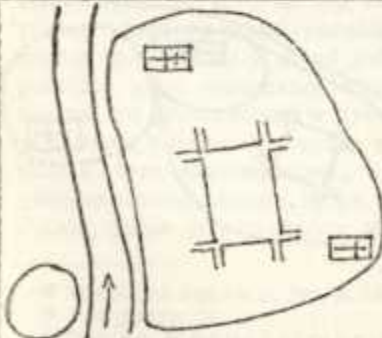
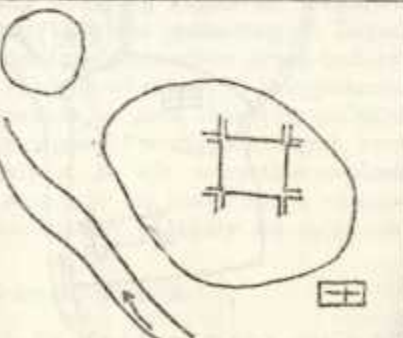
<sup>71</sup> Por. np. Krautheimer, jw., s. 23; Meerssemann, jw., s. 136; Donin, jw., s. 11.

<sup>72</sup> Meerssemann, jw., s. 190.

<sup>73</sup> Por. np. Donin, jw., s. 9; Romanini, jw., s. 76 — wydziela z grupy mendykanckiej tylko budownictwo mediolańskiego bractwa pokornych (humiliatów).

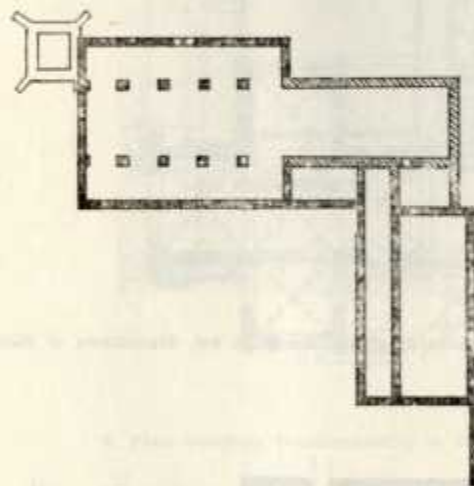
<sup>74</sup> Ostatnio np. T. Kozaczewski, jw., s. 243.



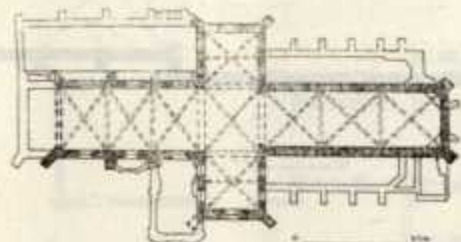
SYTUACJA URBANISTYCZNA FUNDACJI PÓZNIJSZYCH	
<p>KOŚCIÓŁ DOMINIKAŃSKI W MIEŚCIE LOKACYJNYM Z RYNKIEM I OBRONAMIAMI</p>	 <p><b>SIERADZ</b> FUNDACJA DOM. - LATA 30-te REGULACJA LOKACYJNA - LATA 50-te</p>
	 <p><b>POZNAŃ</b> FUNDACJA DOM. - LATA 40-te REGULACJA LOKACYJNA - LATA 50-te</p>
 <p><b>OPOLE</b> FUNDACJA DOM. - LATA 80-te REGULACJA LOKACYJNA - I poł. XIII w.</p>	 <p><b>CIESZYN</b> FUNDACJA DOM. - LATA 60-70-te REGULACJA LOKACYJNA - I poł. XIII w.</p>



1. Plan kościoła i części klasztoru dominikanów p. w. św. Trojcy w Krakowie  
(wg J. Jamroza)

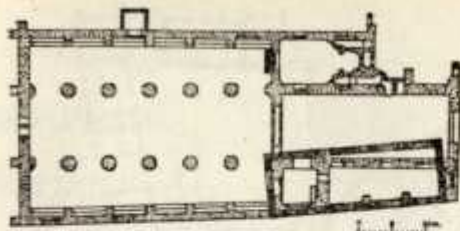


2. Plan kościoła i części klasztoru dominikanów p. w. św. Jakuba w Sandomierzu



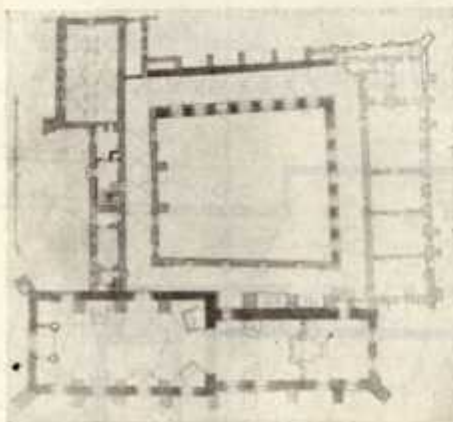
3. Plan kościoła dominikanów p. w. św. Wojciecha we Wrocławiu  
(wg E. Malachowicza)



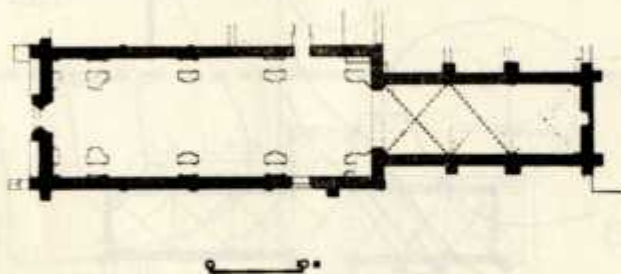


**Legenda**  
*Plan główny kościoła św. Mikołaja na wys. ulicy Sakryfiki* — ■■  
*Plan pomieszczenia sąsiedniego kościoła murem otoczonego* — □□

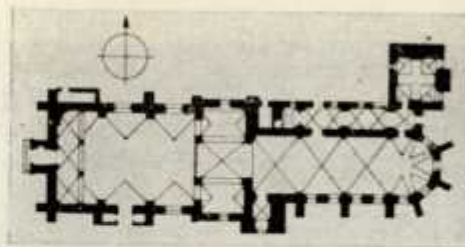
4. Plan kościoła dominikanów p. w. św. Mikołaja w Gdańsku (wg A. Zbierskiego)



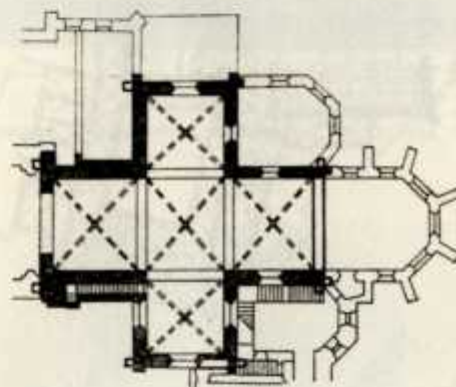
5. Plan kościoła i klasztoru dominikanów p. w. św. Stanisława w Sieradzu



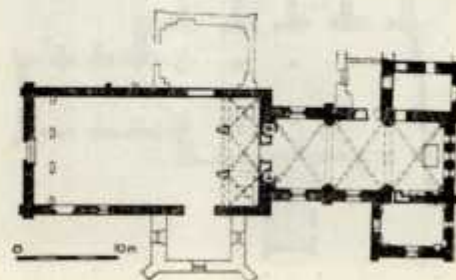
6. Plan kościoła dominikanów p. w. św. Dominika w Poznaniu (wg E. Linette)



7. Plan kościoła dominikanów p. w. św. Jakuba w Raciborzu

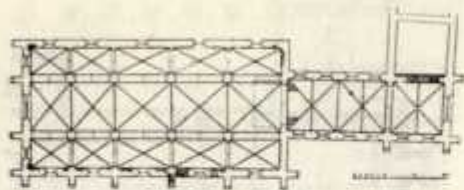


8. Plan kościoła franciszkanów w Krakowie

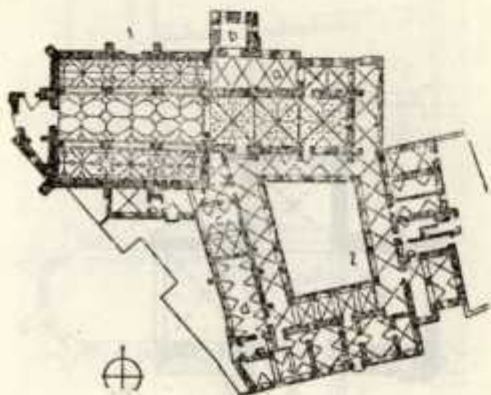


9. Plan kościoła franciszkanów w Zawichoście

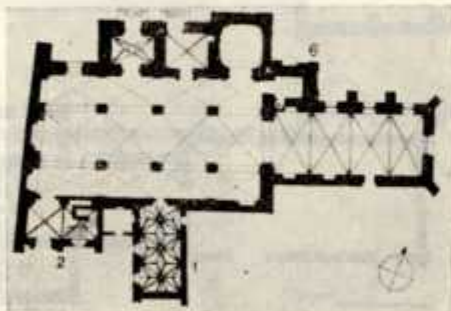




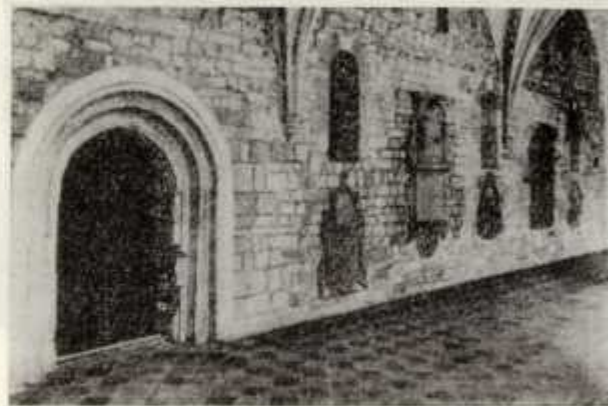
10. Plan kościoła franciszkanów we Wrocławiu (wg T. Kozaczewskiego)



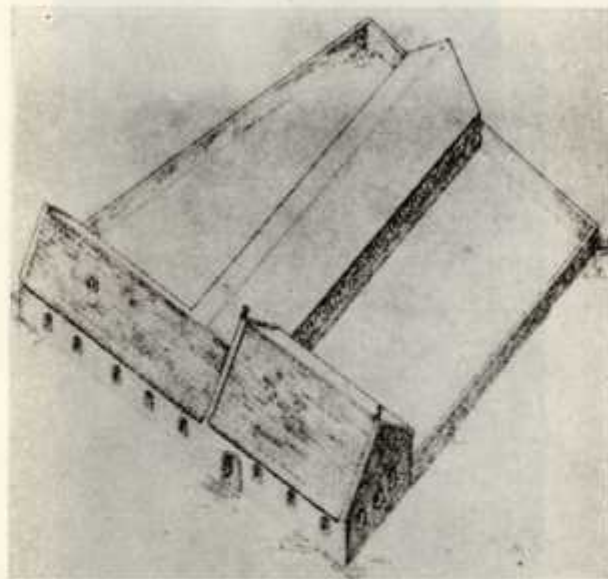
11. Plan kościoła i klasztoru franciszkanów w Kaliszu



12. Plan kościoła franciszkanów w Opolu



1. Kraków, klasztor dominikanów, ściana pd. refektarza — tzw. oratorium



2. Kraków, pierwsze oratorium (b. refektarz) i klasztor dominikanów, rekonstrukcja J. Jamroca





3. Kraków, klasztor dominikanów, fragment piwnicy pod refektarzem



4. Sandomierz, klasztor dominikanów, fragment piwnicy pod refektarzem



5. Płock, kościół dominikanów (stan z 1917 r.)



6. Kalisz, kościół franciszkanów, wewnątrz prezbiterium





7. Sandomierz, kościół dominikanów od pn.-wschodu



8. Sandomierz, kościół dominikanów, wewnątrz ku wschodowi



9. Zawichost, kościół franciszkanów od pd.-wschodu



10. Zawichost, kościół franciszkanów, wewnątrz prezbiterium





11. Sandomierz, kościół dominikanów, portal północny



12. Sandomierz, kościół dominikanów, fragment portalu północnego



13. Poznań, kościół dominikanów, portal



14. Sieradz, kościół dominikanów, portal

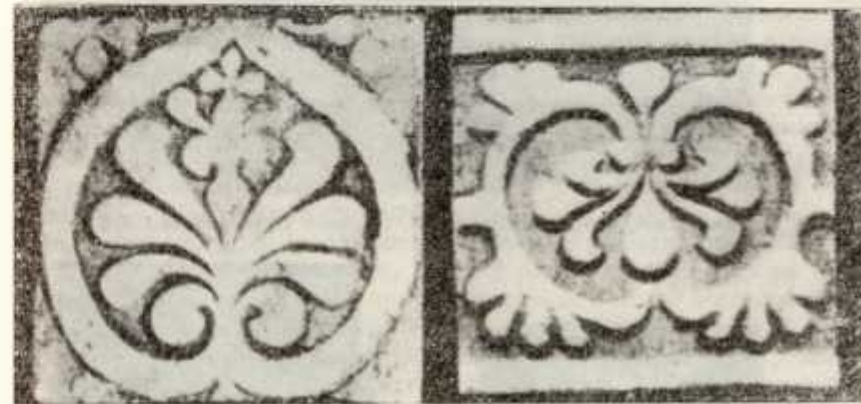




15. Sandomierz, klasztor dominikanów, płytka posadzkowa (ob. w muzeum)



16. Sandomierz, klasztor dominikanów, kliniec nadokienny (niezachowany)



17. (a i b) Kraków, klasztor dominikanów, płytki posadzkowe (ob. w muzeum)



18. Sandomierz, klasztor dominikanów, kliniec nadokienny (ob. w muzeum)





19. Kraków, kościół dominikanów, fragment fryzu podokapowego



20. Sandomierz, kościół dominikanów, fragment fryzu podokapowego



21. Sandomierz, klasztor dominikanów, kliniec nadokienny (ob. w muzeum)



22. Sandomierz, kościół dominikanów, fragment fryzu cokołowego



23 i 24. Sandomierz, kościół dominikanów, fragmenty ceramicznej dekoracji portalu północnego



od doświadczeń cysterskich, ponieważ nie było jeszcze rozwiniętych warsztatów miejskich; inaczej też wygląda sprawa stosunku do franciszkanów, w pierwszym bowiem okresie jeszcze ich w Polsce nie było<sup>75</sup>, dla drugiego zaś etapu nie ma dostatecznych dowodów (poza wydłużonymi chórami) na wymianę doświadczeń budowlanych; warto na tym miejscu zwrócić uwagę na brak w polskich kościołach franciszkańskich charakterystycznej dla dominikanów dekoracji ceramicznej<sup>76</sup>.

Łączy się z tym wspomniana już kwestia początków budownictwa ceglanego w Polsce. Nie ulega wątpliwości znaczny udział dominikanów w upowszechnianiu techniki ceglanej, lecz również i to zagadnienie nasuwa odrębne pytania dla obu okresów. Dla pierwszego bowiem etapu istnieje tradycyjny sąd o pionierskiej roli dominikanów, jako przenoszących nowy materiał do Polski, wymaga on jednak weryfikacji wobec nowych ustaleń współczesnych a nawet wcześniejszych metryk wielu budowli wznoszonych u nas z zastosowaniem cegły<sup>77</sup>. Można tu raczej upatrywać rolę budownictwa dominikańskiego, jako stosującego materiał ceglany w odmienny sposób (nie tylko do wypełniania murów, oraz nie do skrycia pod tynkiem), zwłaszcza przy użyciu dekoracji ceramicznej, która jednakże — poza płytkami posadzkowymi — nie znalazła, jak się zdaje, kontynuacji w późniejszych przedsięwzięciach budowlanych. W drugim okresie natomiast, kościoły mendykankie były po prostu jednym z elementów budownictwa miejskiego, które posiłkowało się przede wszystkim cegłą, a udział dominikanów mógł wprawdzie polegać na upowszechnianiu tego budownictwa, jednakże dla uściślenia tej kwestii trzeba było by zarówno lepiej rozpoznać dotychczas szerzej nie badane zabytki tego okresu, jak i przebadać sprawy warsztatów. Dodatkową przesłankę dla uczynienia podziału chronologicznego mogłaby stanowić dekoracja kościołów dominikańskich, szerzej dotąd nie opracowana. Wydaje się, że tylko

<sup>75</sup> Pierwszą swą fundację, we Wrocławiu, założyli franciszkanie około 1236 r., za: T. Szafranski, *Klasztory franciszkanów na Śląsku w XIII w. i ich przynależność organizacyjna*, „Roczniki Humanistyczne” t. 7: 1958, z. 2 s. 163.

<sup>76</sup> Pomijam tu najprostsze fryzy arkadkowe i zębate, jako motywy bardzo wówczas popularne i bynajmniej nie charakterystyczne tylko dla budowli mendykankich.

Można tu zwrócić uwagę, że po połowie stulecia franciszkanie posługiwali się przepisami budowlanymi, sformułowanymi ostatecznie w konstytucjach narbońskich z 1260 r. (za: Szafranski, jw. s. 157).

<sup>77</sup> Przede wszystkim: Strzelno — przed 1216 r., Trzebnica — przed 1219 r., a także szereg obiektów z obszaru całej Polski, które datuje się na I ćw. XIII w.: katedra w Kamieniu Pomorskim, kościół Panny Marii w Inowrocławiu, pierwsza katedra we Włocławku, na Śląsku np. kościół Sw. Andrzeja w Srodzie Śląskiej, palatium w Legnicy, a dla Wielkopolski przytoczyć można poznański przykład kościoła Sw. Jana Jerozolimskiego.



we wcześniejszych obiektach mamy do czynienia z dekoracją głównie ceramiczną, natomiast po połowie stulecia — z wczesnogotycką dekoracją kamienną, przede wszystkim maswerkową. I w tym przypadku rozwiązywanie problemu winno być poprzedzone ścisłym wydatowaniem tych zwłaszcza obiektów, i ich poszczególnych części, które noszą oba rodzaje zdobienia (Kraków, Sieradz, Poznań, Wrocław?). Dla tego celu należałoby uwzględnić również zagadnienie płyt posadzkowych, spotykanych już przed połową stulecia (Toruń, Inowłódz), a także niewydatowanego ściśle fryzu z liliami (Kraków, Wrocław, Poznań, Sieradz?), oraz wyjątkową dekorację kościołów w Sandomierzu, Płocku i Poznaniu, przy czym w tym ostatnim wiele zdaje się wskazywać na wtórność form jego portalu wobec portali sandomierskich.

Oprócz znaczenia dla zagadnień technologicznych, przypisano też budownictwu dominikanów istotną rolę w zakresie nowych rozwiązań organizacji przestrzeni. W literaturze obcej znaleźć można sądy, iż wydłużone chóry były zdobyczą architektury mendenckiej, powstała w drodze ewolucji w trakcie coraz lepszego dostosowywania kolejnych kościołów do potrzeb zakonu<sup>78</sup>. Problem wydaje się istotny dla historii architektury polskiej, niektóre bowiem wydłużone prezbiteria kościołów w Polsce datowane są na pierwszą połowę (a nawet trzydzieste lata) XIII w.<sup>79</sup>, podczas gdy dla innych krajów europejskich autorzy próbują ustalić początki zastosowania tego elementu dopiero na wczesne lata pięćdziesiąte<sup>80</sup>. Inną zdobycz budownictwa zakonów żebrzących upatruje się w halowych (i salowych) rozwiązaniach korpusów. Niektórzy uczeni przypisują dominikanom pierwsze gotyckie konstrukcje halowe, zwłaszcza dwunawowe, których pomysł zrodzić się miał w podobnym czasie i okolicznościach, jak wydłużenie chóru<sup>81</sup>. Wobec przytoczonych opinii obcych i wobec podejmowania także u nas zagadnień zależności nowej gotyckiej organizacji przestrzeni od architektury mendenckiej, potrzebne było by przeprowadzenie badań ustalających chronologię polskich obiektów oraz określających współzależności pomiędzy budownictwem dominikańskim, franciszkańskim i miejskimi kościołami farnymi. Można by bowiem doszukiwać się wcześniejszych prób wznoszenia wydłużonych prezbiteriów w kościołach dominikanów, w pierwszym etapie ich budownictwa, co

<sup>78</sup> Por. np. Donin, jw., s. 37 n.; Gantner, jw., s. 93; Meerssemann, jw. s. 158, 162, 173.

<sup>79</sup> Por. np. Kozaczewski, jw., s. 239, 243.

<sup>80</sup> Por. przyp. 78.

<sup>81</sup> Por. np. Krauthelmer, jw., s. 20 n., 120; Donin, jw., s. 15, 326; Romanini, jw., s. 13. Genezę hal dwunawowych Meerssemann uważa za nie wyjaśnioną (jw., s. 161), a P. Frankl (*Gothic Architecture*, London 1962, s. 123) wywodzi od zakonnych refektarzy, dzielonych rzędem słupów.

wniosłoby istotną korektę do przyjętego dotychczas obrazu ogólnego. Nie rozpoznany jest natomiast wkład dominikanów w doświadczenia budowniczych nad halową organizacją przestrzeni, stanowiące podówczas wspólną z dominikańskimi własność miejskich i franciszkańskich przedsięwzięć budowlanych.

Chcę tu podkreślić, że postulowane przeze mnie dokonanie podziału periodyzacyjnego polskiej architektury dominikańskiej winno być jedynie pomocniczym zabiegiem przy opracowywaniu tematu i w żadnym wypadku nie może stanowić zagadnienia samostnego. Akcentowałam je tak silnie jedynie dlatego, że wiele trudności w rozpoznawaniu obrazu tej architektury wynika właśnie z nie dość jasnego zrozumienia, iż termin „architektura dominikańska XIII wieku” jest szeroki, i dotyczy obiektów często tak różnych, że porównywanie ich jako należących do jednego typu, nie wydaje się słuszne.

Budownictwo dominikańskie, oprócz zagadnień, które nasuwa jako zjawisko samodzielne, niesie też pytania dotyczące jego udziału w ogólniejszych procesach, jak początki architektury gotyckiej, jej rozprzestrzenianie i rozwój, w poszczególnych krajach i prowincjach. Porównanie obserwacji, jakie poczyniono w piśmiennictwie obcym<sup>82</sup>, z wnioskami cząstkowych ustaleń dla Polski, daje podstawę do poszerzenia naszego kwestionariusza badawczego o pytania odnoszące się do wspomnianego na wstępie sądu o roli ruchu budowlanego dominikanów w recepcji i rozwoju architektury gotyckiej. Jak się zdaje, był on jednym z paru równoległych chronologicznie nurtów, którymi gotyk przedostawał się do Polski, i choć pełniejszy obraz tego procesu dać może dopiero przebadanie wszystkich tych kierunków, to jednak zasadnicze znaczenie mieć tu będzie szczegółowe rozpoznanie zabytków budownictwa dominikańskiego. I w tym przypadku, nie należy oczekiwać pełnej zbieżności wyników badań nad architekturą dominikanów w Polsce z wnioskami podobnych studiów dla krajów zachodniej Europy, w której procesy artystyczne przebiegały przecież inaczej. Obserwacji podobnych polskim — nawet przy ich tak niepełnym stanie — można się natomiast spodziewać w tych krajach, do których architektura gotycka trafiła, jak do nas, w swej rozwiniętej lub poklasycznej formie. Rolę dominikanów można tu upatrywać w ich udziale w przenoszeniu elementów nowego budownictwa, jak to ma miejsce w prowincjach Niemiec południowych i w Austrii, przy czym prawdopodobnie dominikanie uczestniczyli w redukcyjnym kierunku architektury gotyckiej. Funkcjonalizm budynków kościelnych, uproszczenie założeń z rezygnacją między innymi z fasad wieżowych, transeptów, obojęt z kaplicami, a także z bogatszych

<sup>82</sup> Frankl, jw., s. 121, 133; Romanini, jw., s. 79 n.; Gantner, jw., s. 4, 32; Donin, jw., s. 25, 325; Meerssemann, jw., s. 165, 175.



programów sklepiennych, charakterystyczne są dla architektury dominikańskiej właściwie aż do schyłku XIII w. Dzięki takiemu swemu wyrazowi artystycznemu budownictwo to wydaje się stanowić wkład w szerszy proces rozwoju form gotyckich tylko w jednym jego nurcie, formując pewną odrębną drogę wśród tych, którymi przysły do nas przeobrażenia nowego stylu<sup>83</sup>. Owe czynniki zmieniające kształt artystyczny trzynastowiecznej architektury polskiej współżyły w niej w sposób szczególniejszy z tendencjami tradycyjnie romańskimi. Wznoszono bowiem wówczas nowe kościoły wczesnogotyckie w sąsiedztwie późnoromańskich, a jednocześnie te nowe tendencje i prądy powodowały powstawanie obiektów, w których wszystkie te elementy stapiały się w jedno. Przykładem służy choćby jeden z najstarszych kościołów dominikańskich — p.w. św. Jakuba w Sandomierzu, w którym nowatorski chór wydłużony i znamiona redukcji, czytelne np. w braku transeptu lub w skromnych podziałach między nawowych, przenikają się z tradycyjnie dbałą o szczegół i romańską w motywach dekoracji oraz z archaicznym stropowym przekryciem korpusu.

Przeprowadzenie pełniejszych i metodycznych badań tego budownictwa, a zwłaszcza — jak to parokrotnie podkreślałam<sup>84</sup> — jego początków, będzie miało podstawowe znaczenie dla ukazania źródeł architektury gotyckiej w Polsce — tej architektury, która wkrótce zdolna była zapewnić sobie zwycięstwo i stanowiła na z górą dwa stulecia o artystycznym obliczu kraju.

<sup>83</sup> Por. A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1963 s. 40 n., 54.

<sup>84</sup> Przy tak niepełnym stanie badań (zwłaszcza faktograficznych) nie podjęto tu zagadnienia treści i znaczeń, jakie zawiera architektura dominikańska, jakkolwiek interpretacja ikonologiczna, zapewne i w tym przypadku, mogłaby przynieść cenne rezultaty.

## ZE ŹRÓDEŁ I STANU BADAŃ DOTYCZĄCYCH DAWNYCH KLASZTORNICH BIBLIOTEK DOMINIKANÓW W POLSKICH PROWINCJACH

Dawne polskie biblioteki klasztorne budzą coraz większe zainteresowanie wśród badaczy naszych dziejów. Jest to zrozumiałe, gdyż w przeszłości książka była niemal wyłącznym nośnikiem wiedzy ludzkiej, najskuteczniejszym propagatorem nowych prądów umysłowych, najpoważniejszym inspiratorem postępu społecznego, najważniejszym świadectwem kultury jednostek, grup społecznych i całych narodów<sup>1</sup>. Poznanie wspomnianych bibliotek jest tym bardziej konieczne, ponieważ duchowieństwo zakonne miało u nas wielkie znaczenie i wywierało poważny wpływ na społeczeństwo. A więc ta znajomość ułatwiłaby zrozumienie wielu faktów z naszej przeszłości<sup>2</sup>. Prócz tego stanowiłaby ważny wkład do historii zakonów w Polsce, które nie posiadają dostatecznej i zgodnej z prawdą pełnej samowiedzy<sup>3</sup>.

Zakon dominikanów, istniejący na ziemiach polskich od 1222 r.<sup>4</sup> do naszych czasów, liczył ok. 240 klasztorów<sup>5</sup>, rozmieszczonych na olbrzymiej przestrzeni od Bałtyku prawie do Sudetów i Karpat, od terenów na zachód od Odry aż za Dniepr i Dźwinę<sup>6</sup>. Władze

<sup>1</sup> W. Jabłońska, *Inwentarze i katalogi biblioteczne w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, w: „Ze skarbca kultury. Biuletyn informacyjny Zakł. Nar. im. Ossol. Bibl. PAN” z. 20(1969) s. 73.

<sup>2</sup> L. Zalewski, *Biblioteka Seminarium Duchownego w Lublinie i biblioteki klasztorne w diecezji lubelskiej i podlaskiej*, Warszawa 1926, s. II.

<sup>3</sup> J. Umiński, *Najnowsze prace z historii zakonów w Polsce*, „Colleganea Theologica” 16(1935), fasc. 4, s. 670.

<sup>4</sup> J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII—XIV wieku*, Lublin 1956, s. 290—291.

<sup>5</sup> J. M. Giżycki (Wołyński), *Wiadomości o dominikanach prowincji litewskiej*, Kraków 1917, s. 7, 319—321; tenże, *Wykaz klasztorów dominikańskich prowincji ruskiej*, Kraków 1923, s. 366; J. Woroniecki, *Sto. Jacek Odrowąz i wprowadzenie Zakonu Kaznodziejskiego do Polski*, Katowice 1947, s. 317—321.

<sup>6</sup> J. Woroniecki, *Sto. Jacek...* po s. 346: Mapa rozmieszczenia klasztorów polskich prowincji Zakonu Kaznodziejskiego.